

# Miesięcznik

NR 3 / 2024 (3)  
MARZEC 2024

## PRACODAWCÓW RP

### Trzy razy harakiri

(str. 3)

### Nowa epoka faktur już wkrótce...

(str. 11)

### Działajmy wspólnie na rzecz poprawy samopoczucia i zdrowia

(str. 14)





Oddajemy w Państwa ręce kolejne wydanie Miesięcznika Pracodawców RP. Tym razem jest to numer specjalny, świąteczny. Jakie zagrożenia stawiają przed nami Zielony Ład i ESG? O tym Główny Ekonomista Pracodawców RP Kamil Sobolewski.

W miesięczniku także o głównych założeniach zmian w Krajowym Systemie e-Faktur oraz niezwykle ważny tekst dotyczący promocji zdrowia w miejscu, w którym spędzamy sporo czasu, czyli w pracy. O to, jak wygląda strategia zdrowotna w firmach, zapytaliśmy też członków Pracodawców RP w specjalnej ankiecie. Szczegóły w Miesięczniku. Miłej lektury przy świątecznym stole.

*Wesołych Świąt.*



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy Państwu życzenia radości, pokoju i nadziei. Niech ten wyjątkowy czas będzie dla Państwa okazją do refleksji oraz wspólnego spędzenia czasu w gronie najbliższych.

Życzymy Państwu, abyście w tym czasie byli otoczeni miłością, życzliwością i przyjaźnią. Niech Wielkanoc przyniesie wiele wzajemnego zrozumienia i odnowy duchowej.

Życzą Zarząd, Rada oraz pracownicy Pracodawców RP

*Rafał Dutkiewicz*

PREZES PRACODAWCÓW RP

W I E L K A N O C 2 0 2 4

# Trzy razy harakiri, czyli: ESG, zielony ład i klimat a polska prezydencja w UE

Szczytna idea odpowiedzialności środowiskowej, społecznej i korporacyjnej biznesu (dalej: ESG) stawia jako cele stopniowe:

- o odejście w krótkim okresie od modelu firmy dążącej do maksymalizacji wartości dla akcjonariuszy,
- o przejście w długim okresie do modelu firmy realizującej cele społeczne i środowiskowe.

Z tym celami wiążą się ryzyka natury prawnej, ekonomicznej oraz społecznej, które według mojej oceny nie są należycie brane pod uwagę. Jakie to ryzyka? Kto i jak może nimi zarządzać? Czy rozwiniemy się w zrównoważony sposób, czy popełnimy harakiri? Zapraszam do lektury.

## ROZDZIAŁ 1.

### Ryzyko prawne dla członków zarządów i rad nadzorczych

Podczas realizacji celów ESG członkowie zarządów i rad nadzorczych mogą kierować się przekonaniem do idei, presją społeczną lub modą, a także aktami prawnymi o stosunkowo niskiej randze, np. „Dobrymi Praktykami Spółek notowanych na GPW” czy „Wytycznymi” opracowanymi przez GPW i EBOiR.

Niestety, w świetle prawa takie podstawy działania mogą okazać się dla nich osobistym i finansowym harakiri.

Zachodzi ryzyko, że uwzględnianie czynników ESG przez członków zarządów lub rad nadzorczych będzie traktowane przez właściciela jako prowadzące do obniżania rentowności powierzonych środków, a zatem działanie na ich szkodę. Taki zarzut może podnieść każdy właściciel, nawet drobny akcjonariusz mniejszościowy, i zażądać osobiście od członka organu spółki naprawienia szkody. Ustrój prawny RP pozwala posunąć się jeszcze dalej: prokuratura uprawniona jest bowiem do ściągania z urzędu każdy taki przejaw nawet wbrew woli właściciela.

Kwestię odpowiedzialności można rozwiązać, przyjmując odpowiednie rozwiązania ustawowe lub statutowe, ale wiąże się z tym wyzwania. Łatwiejsze technicznie jest doprowadzenie do odpowiedniej zmiany ustawy lub statutu i przekonanie do niej/niego ustawodawcy lub akcjonariuszy. Pod tym względem sytuację zmienić może uchwalenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady „o obowiązku należytej staranności zrównoważonych spółek” (ang. Corporate Sustainability Due Diligence Directive), tj. regulacji bezpośrednio ingerującej w ład korporacyjny.

Trudniejszym, ale i ważniejszym wyzwaniem są konsekwencje ekonomiczne i społeczne takiej decyzji, która *summa summarum* może okazać się skrajnie... nieodpowiedzialna. O tym w rozdziale 2.

Temat ten w całości potraktowany jest w artykule, który napisał z moim skromnym udziałem mec. Marcin Marczuk w ramach naszej aktywności w Stowarzyszeniu Niezależnych Członków Rad Nadzorczych. Poinformuj Państwa na platformie X o jego publikacji.

Członkowie zarządów i rad nadzorczych przy wdrażaniu ESG mogą kierować się kryteriami *stricte* biznesowymi: mądrze zaprojektowana strategia współczesnej firmy integruje bowiem cele ESG, pozwala spółce wykorzystać odpowiedzialność klientów, pracowników, dostawców i odbiorców jako źródło przewagi konkurencyjnej, powoduje, że cel maksymalizacji wartości dla akcjonariuszy realizowany jest poprzez zaangażowanie w realizację celów ESG.

Przykładem jest strategia biznesowa firmy InPost, dzięki której sam produkt (dostawy do paczkomatu) eliminuje ogromną ilość emisji na

tw. ostatniej mili, bo umożliwia m.in. dostawę wielu paczek w jedno miejsce. Ograniczenie kosztów idzie tu w parze z realizacją celów środowiskowych i ułatwieniem budowy skali biznesu, przyciąga i lojalizuje klientów, dostawców i odbiorców.

Niestety, wdrożenie takiej strategii w wielu firmach jest bardzo trudne, a w okresie cyklu życia aktywów lub produktów czasem niemożliwe. Na przykład trudno oczekiwać zamknięcia hut czy fabryk, których techniczna sprawność potrwa jeszcze wiele lat, na których budowę zaciągnięto kredyty nadal pozostające do spłaty i których standardy środowiskowe są lepsze niż każdego konkurencyjnego zakładu zlokalizowanego poza UE, chętnego przejąć rynek w razie wyłączenia rodzimej produkcji. Byłoby to po prostu rozwiązanie głupie, nawet gdyby zmiana prawa czyniła je dopuszczalnym lub koniecznym.

## ROZDZIAŁ 2.

### Ryzyka ekonomiczne i społeczne

Planowałem dla przejrzystości wywodu opisać oddzielnie ryzyka ekonomiczne i społeczne, ale są one nierozzerwalnie ze sobą związane.

W ramach odpowiedzialności powinniśmy zadać następujące pytania z dwóch zakresów:

**1.** Czy zmiany w firmach wynikające z regulacji klimatycznych będą do udźwignięcia? Czy nie będą oznaczać:

- załamania konkurencyjności unijnej gospodarki, załamania produkcji także w zakresie dóbr strategicznych ze skutkiem w postaci braku produktów do konsumpcji?
- załamania finansów publicznych, w tym zdolności do finansowania kluczowych polityk, np. z zakresu bezpieczeństwa narodowego?
- załamania dobrobytu społecznego ze skutkiem w postaci kryzysu politycznego i podatności na wrogą dezinformację?

**2.** W jakiej kolejności i w jakim tempie wdrażać dane regulacje, aby uzyskać zamierzony efekt, unikając konsekwencji, o których mowa w pytaniach z zakresu 1?

Te pytania warto zadać szczególnie w kontekście tektonicznej zmiany, jaką jest wzrost napięć geopolitycznych, a szczególnie atak Rosji na Ukrainę i sankcje gospodarcze, które drastycznie obniżyły konkurencyjność europejskiej gospodarki. Ta wojna i utrata dostępu do tanich, blisko położonych surowców stanowią ogromne obciążenie dla unijnej gospodarki. Nie możemy udawać, że unijny goliat nie odczuł tego ciężaru i nie ma słabych punktów, bo staniemy się podatni na rosyjski strzał z procy.

Te pytania warto zadać konsumentom i producentom. Niezadanie tych pytań to harakiri.

### ROZDZIAŁ 3.

## Geopolityka i innowacje a cele klimatyczne

Słusznie obawiamy się konsekwencji wywoływanego przez naszą cywilizację ocieplenia klimatu dla życia na planecie. Nie przeczę, to wielkie wyzwanie. Weźmy jednak pod uwagę dwa ważne uwarunkowania. Po pierwsze, jak sytuacja geopolityczna wpływa na osiągalność celów klimatycznych.

W biznesie przed postawieniem celów upewniamy się, że są one zgodne z zasadą SMART. Przemyślimy, czy cele klimatyczne UE w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych są osiągalne i realistyczne. Jeśli tego nie przemyślimy, ryzykujemy harakiri.

Tak zwana zielona rewolucja wymaga współdziałania wszystkich głównych gospodarek świata. Tymczasem napięcia geopolityczne nie sprzyjają koordynacji działań nawet w zakresie porozumień paryskich. Część krajów może mieć całkowicie sprzeczny interes klimatyczny i aktywnie dążyć do jego realizacji w celu destabilizacji przeciwników czy konkurentów lub uzyskania dla siebie prostych korzyści gospodarczych.

Na przykład dla Rosji spadek konkurencyjności Europy to prezent, a ocieplenie klimatu to metoda na ograniczenie skutków europejskich sankcji gospodarczych. Wielki rewers jamalski, czyli skierowanie gazu dotychczas odbieranego przez UE do innych krajów, możliwy jest nie tylko dzięki ewentualnej budowie Siły Syberii 2, czyli gazociągu do



Chin, ale także transportowi morskemu z Półwyspu Jamalskiego nad Morzem Karskim, w strefie arktycznej.

Po drugie, jak najniższym kosztem osiągnąć cele klimatyczne.

Metodą na ocieplenie klimatu mogą być rozwiązania techniczne o potencjalnie niższym koszcie realizacji niż tzw. zielona rewolucja. Tak jak w innych dziedzinach, części tych rozwiązań nie znamy, mogą one być przedmiotem innowacji. Czy my przeszliśmy już etap globalnej burzy mózgow, podczas której na stół trafiają wszystkie dostępne rozwiązania umożliwiające powstrzymanie ocieplenia klimatu, których wykonalność następnie weryfikujemy, po czym tworzymy ranking rozwiązań ze względu na koszt, czas trwania i skuteczność? Czy ja coś przeoczyłem, czy nie było takiej kompleksowej analizy, a my bez niej brniemy mimo zmiany geopolitycznej w 50-letnie wyzwanie potencjalnie zabójcze dla europejskiej gospodarki, a tym samym dla naszego bezpieczeństwa? Jeśli nie sprawdziliśmy, czy realizujemy koncepcję optymalną pod względem kosztów i rezultatów, to jakbyśmy popełniali harakiri.

Być może klimat to wyzwanie na największy globalny przetarg czy konkurs, w których za określony wpływ na ochłodzenie naszej atmosfery moglibyśmy ustanowić nagrodę? Niech zatem najlepsi inżynierowie tego świata, wspierani przez największe korporacje i najbardziej innowacyjne start-upy, zjednoczą siły i wysiłki! Dziś pracują dla zysków czysto biznesowych, może trzeba więc ustanowić dodatkową motywację, np. 10 nagród po 1 mld euro za najbardziej efektywną, niskokosztową i skuteczną redukcję temperatury atmosfery ziemskiej o 0,1 stopnia Celsjusza? Wobec kosztów gospodarczych i społecznych Zielonego Ładu ta astronomiczna kwota wydaje się symboliczna.

Jako nieinżynier dla pobudzenia wyobraźni uzupełniam standardową listę potencjalnych rozwiązań (zapisano już na niej np. zielony wodór).

W pierwszym punkcie Lagrange'a układu Słońce–Ziemia moglibyśmy umieścić „zasłonkę” z supercienkiej folii aluminiowej, która ograniczyłaby o 1–2% ilość światła słonecznego docierającego do Ziemi. Ko-



smiczne drony odrzutowe pilnowałyby rozmiaru i ustawienia tej zasłony, umieszczonej 1,5 mln kilometrów od Ziemi w miejscu, gdzie dzisiaj orbituje i komunikuje się z nami kosmiczna sonda SOHO. W ten sposób zyskalibyśmy ziemski termoregulator, na którym ustawialibyśmy żądany zakres temperatur na środku między epoką lodowcową a globalną pustynią bez konieczności ponoszenia ogromnych kosztów społecznych. Prawa autorskie do tej koncepcji należą osobiście do mnie, zgłaszam akces do jednej z nagród.

#### Rozdział 4.

### Z powrotem na Ziemię i polska prezydencja w UE

W kontekście wojny na Ukrainie moim zdaniem w UE potrzebna jest ponowna analiza Zielonego Ładu i optymalizacja wybranych rozwiązań. Polska prezydencja mogłaby zainicjować ten proces.

Podam przykład ilustrujący wyzwanie.

Europejski system ETS ogranicza konkurencyjność europejskiego przemysłu. Do tej pory spowodował on nie tyle ograniczenie emisji przemysłowych, co ich przeniesienie do krajów o mniej wymagającej polityce w zakresie emisji CO<sub>2</sub>. W ten sposób Europa osłabiła własny przemysł energochłonny: huty stali, aluminium i szkła, cementownie itp. Obecnie planowana regulacja CBAM (ang. Carbon Border Adjustment Mechanism) w założeniu ma służyć przywróceniu konkurencyjności europejskiego przemysłu energochłonnego na rynku wewnętrznym i w związku z tym stal importowana do Europy będzie obłożona opłatą, która wyeliminuje różnice konkurencyjne.

CBAM nie pomoże europejskiej konkurencyjności na rynkach zagranicznych, nadal bowiem wypcha produkcję i dobrobyt poza UE, ułatwi jednak odbudowę europejskiego przemysłu energochłonnego na potrzeby wewnętrzne. To oczywiście zbyt mało i zbyt późno.

Niestety, jak zauważył ostatnio przedstawiciel APPLiA, członek Pracodawców RP reprezentujący producentów AGD, CBAM obejmie produkty stalowe w czystej postaci, czyli np. blachy, ale nie produkty z niej zrobione, np. pralki. W efekcie produkcja pralek w UE przestanie się

opłacać, a ich import spoza UE będzie sposobem na omińnięcie opłat w ramach CBAM. Szczytne intencje regulacji CBAM staną się zabójcą kolejnych europejskich firm przemysłowych.

Tak jak regulacja ETS spowodowała emigrację z Europy producentów energochłonnych, nie realizując w zasadzie celów klimatycznych, tak CBAM wypchnie z Europy produkcję realizowaną na bazie surowców energochłonnych, czyli np. produkcję sprzętu AGD. Być może po kilku latach CBAM zostanie rozciągnięty na pralki i podobne produkty, ale do tego czasu z kolejnych fabryk zostaną szkielety z marną szansę na ich odbudowę.

Nie tylko nie zrealizujemy w ten sposób celów klimatycznych, ale stworzymy lub raczej utrwalimy percepcję UE jako bloku gospodarczego wyspecjalizowanego w opresyjnych regulacjach, których skuteczność nie zawsze idzie w parze z bolesnością.

Dlatego na koniec tego przydługiego tekstu zgłaszam propozycję celów, które mogłaby postawić sobie polska prezydencja:

**1.** Opóźnienie celów klimatycznych na czas trwania wojny na Ukrainie, czyli do momentu wycofania się Rosji z terytorium sąsiada. W tym czasie powinno położyć się nacisk na dopracowanie i jasną komunikację polityk w celu zwiększenia ich skuteczności dla klimatu i zmniejszenia szkód dla gospodarki.

Przeznaczenie uwolnionego potencjału gospodarki na stworzenie silnej europejskiej armii, która trwale obniży ryzyka militarne dla Europy.

Skutkiem powinno być także podniesienie przewidywalności dla podmiotów gospodarczych, które te cele będą realizować.

Urealnienie realizacji celów klimatycznych zamiast rafinacji ambicji.

**2.** Wsparcie innowacji. Konkursy na najlepsze rozwiązania techniczne. Dodatkowe nagrody dla twórców najlepszych innowacji. Rzetelna analiza kosztów i skuteczności wszystkich zgłoszonych rozwiązań. Publiczny ranking rozwiązań ocenionych ze wskazaniem wygrywających.

Zaangażowanie opinii publicznej w debaty nad rozwiązaniami zamiast narzucania rozwiązań po debacie nietransparentnej dla społeczeństw.

**3.** Komunikacja i uwzględnienie nastrojów społecznych. Zielony ład w rolnictwie, system ETS2 dla budownictwa i transportu budzą ogromny opór społeczny. Nie ma sensu narzucać go siłą, bowiem konsekwencje społeczne, gospodarcze i polityczne, oby nie militarne, będą opłakane.

Miasta płonące od zamieszek czy wojny też emitują CO<sub>2</sub>.

Kamil Sobolewski  
Główny Ekonomista Pracodawców RP



## Nowa epoka faktur już wkrótce...

W dniach od 16 lutego do 1 marca br. Ministerstwo Finansów przeprowadziło konsultacje z przedsiębiorcami w ramach cyklu „Konsultujemy KSeF”. W spotkaniach tych uczestniczyło łącznie około 10 tys. osób. W trakcie każdego z nich zgłoszono kilkadziesiąt pytań, komentarzy czy propozycji rozwiązań. Szczegółowe postulaty przekazywano również – w tym przez Pracodawców RP – na specjalną skrzynkę e-mailową.

W kwietniu MF przedstawi kolejne projekty ustaw i rozporządzeń dotyczących KSeF, będą one tematem dalszych uzgodnień. Z pewnością niezbędna jest nowelizacja przepisów dotyczących VAT, zakładały one bowiem, że KSeF zacznie obowiązywać od 1 lipca br. Termin zakończenia kwestii legislacyjnych planowany jest na koniec czerwca.

W czwartek, tj. 21 marca br., podczas Spotkania Podsumowującego Minister Finansów podkreślił, że data wprowadzenia KSeF będzie podana na przełomie kwietnia i maja. Na spotkaniu zaprezentowano także główne założenia zmian w systemie. Wiadomo, że KSeF zacznie obowiązywać wszystkich w jednym terminie, a więc zarówno czynnych, jak i zwolnionych podatników. Nie przewiduje się różnicowania terminów stosowania KSeF w zależności od statusu podatnika.

Propozycje zmian dotyczących KSeF uwzględniają zgłoszone w trakcie konsultacji różnorodne postulaty i oczekiwania przedsiębiorców. Wiele z nich – takich jak: odroczenie obowiązku podania numeru KSeF w płaconościach, w tym dla mechanizmu podzielonej płatności, w celu zapewnienia firmom wystarczającego czasu na dostosowanie systemów IT czy możliwości odroczenia dla faktur wystawianych z kasy rejestrującej i paragonów z NIP uznanych za faktury – zgłosili wcześniej Pracodawcy RP.

W kwietniu ma zostać uruchomiona darmowa aplikacja KSeF na telefony komórkowe, a od maja rozpoczną się w urzędach skarbowych szkolenia z problematyki KSeF. Przedmiotem szkoleń mają być m.in.: zakres fakturowania, zasady generowania kodów QR czy funkcjonalność darmowych narzędzi do e-fakturowania, tj. Aplikacji Podatnika KSeF, e-mikrofirma oraz aplikacji mobilnej KSeF.

W okresie przejściowym niektóre obowiązki wynikające z KSeF będą zliberalizowane z uwagi na wcześniejsze obawy przedsiębiorców, że w pierwszym okresie obowiązkowego wdrożenia KSeF system może nie działać prawidłowo i odrzucać wystawiane faktury. Z takich względów wszyscy podatnicy uzyskają np. możliwość wystawiania elektronicznych faktur offline z kodem QR i wprowadzenia ich do KSeF następnego dnia roboczego, a także generowania oraz pobierania certyfikatów nabywcy do faktur wystawianych w okresie awarii i offline.

Propozycje Resortu dotyczą również faktur konsumenckich. Ich wystawianie w KSeF ma mieć jednak formę fakultatywną, a nie obligatoryjną. Konsument otrzyma do nich dostęp poprzez kod QR, tzw. anonimowy dostęp do faktury w KSeF.

Ważne są również uproszczenia dla podatników „wykluczonych cyfrowo”. W okresie przejściowym, kiedy wdrożenie KSeF może być dla nich jeszcze problematyczne, będą mogli stosować faktury papierowe. Niezbędnym warunkiem jest jednak, aby skala i wartość wystawianych faktur była niewielka. Rozwiązanie to dotyczy sytuacji, gdy żadna z wystawianych przez nich faktur nie przekracza kwoty 450 zł, a ich suma miesięczna – 10 tys. zł.

Propozycje obejmują również zrównoważenie odpowiedzialności wystawcy i nabywcy w zakresie obowiązków KSeF. Zgłaszane wcześniej przez przedsiębiorców problemy dotyczyły bowiem identyfikacji statusu nabywcy w fakturze. Podatnicy zwolnieni z VAT będą zobligowani do podawania na fakturach numeru VAT (gdy są zarejestrowani dla potrzeb VAT) lub NIP (pozostali), jeżeli dokonują zakupów na potrzeby działalności gospodarczej.

W początkowej wersji KSeF faktury miały być przesyłane bez załączników. Aktualnie propozycja zakłada powstanie dodatkowej schemy XML dla załączników, w rezultacie czego załącznik mógłby być dodawany do faktury ustrukturyzowanej. Dotyczyłoby to faktur za media czy usługi telekomunikacyjne.

Co istotne, nakładanie kar za niestosowanie KSeF zostanie odroczone z uwagi na duże prawdopodobieństwo błędów popełnianych przez przedsiębiorców.

Zaproponowane przez Ministerstwo Finansów zmiany są niewątpliwie korzystne dla przedsiębiorców, wynikają bowiem z ich postulatów oraz oczekiwań.

Izabela Witczak  
ekspert podatkowy Pracodawców RP



# Działajmy wspólnie na rzecz poprawy samopoczucia i zdrowia

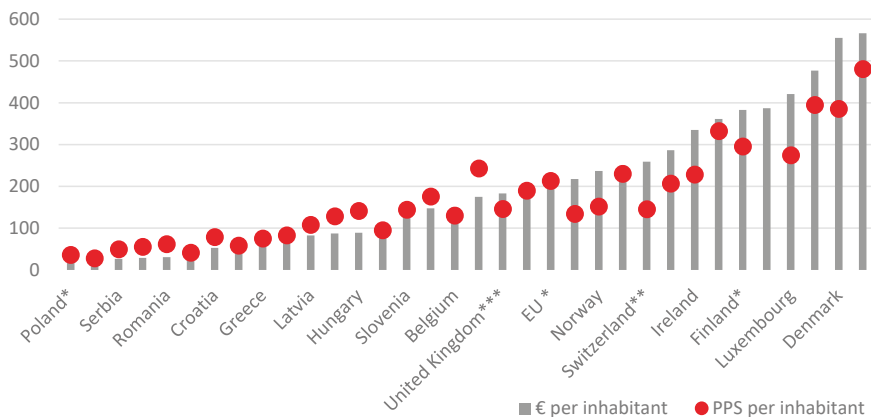
We współczesnym świecie istnieje ogromna potrzeba budowania kultury firmy poprzez opieranie się na wspólnych wartościach. Jednym z najistotniejszych elementów w procesie budowania kultury organizacji opartej na wartościach jest zdrowie oraz podejście pracodawców i pracowników do kwestii bezpieczeństwa zdrowotnego.

Światowa Organizacja Zdrowia uznaje miejsce pracy za jedno z kluczowych środowisk kształtujących wybory związane ze zdrowiem, wpływa bowiem ono na dobrostan fizyczny, psychiczny, społeczny i ekonomiczny pracowników oraz ich rodzin. Aktualne opracowania naukowe wskazują zatem, że promocja zdrowia w miejscu pracy powinna stanowić integralny element strategii przedsiębiorstwa, tym niemniej działania pracodawców w tym zakresie pozostają nadal nieobligatoryjne i dobrowolne.

Promocja zdrowia i zapobieganie chorobom torują drogę dla bardziej skutecznego i efektywnego systemu opieki zdrowotnej, a tym samym zapewniają zdrowe społeczeństwo i obywateli aktywnych zawodowo. Niestety, według analizy danych Eurostatu Polska wypada fatalnie na tle krajów europejskich, jeśli chodzi o wydatki przeznaczane na profilaktykę zdrowotną mieszkańców. Z tego względu konieczne są zwiększenie wydatków na promocję zdrowia oraz poprawa mechanizmów organizacji opieki zdrowotnej, jak również tworzenie rozwiązań wspierających pracodawców inwestujących w profilaktykę swoich pracowników. Fundamentem profilaktyki pracowników powinien być również system medycyny pracy.



## Bieżące wydatki na profilaktykę zdrowotną na mieszkańca w 2020 r.



Źródło: dane Eurostat

Zdrowe społeczeństwo to pracownicy aktywnie uczestniczący w życiu zawodowym, to także mniejsze wydatki na opiekę zdrowotną. Nie brakuje nam raportów, które szacują koszty pośrednie poszczególnych schorzeń, czyli – mówiąc wprost – pokazują utratę produktywności spowodowaną chorobą lub wiążącą się z nieobecnością w pracy czy koniecznością skorzystania z pomocy państwa, takiej jak opieka zdrowotna, renty z tytułu trwałej lub częściowej niezdolności do pracy, zasiłki chorobowe. Statystyki pokazują, że od 2014 roku lawinowo rośnie w Polsce liczba zwolnień lekarskich i dni spędzonych przez Polaków na L4. W 2014 roku spędzili oni na chorobowym łącznie 213 mln dni – czyli tyle, ile rok wcześniej. Ta liczba zaczęła jednak od tamtej pory gwałtownie rosnąć. W 2022 roku ZUS zaraportował 288,8 mln dni nieobecności w pracy.

Dobry stan zdrowia obywateli jest wartością samą w sobie (*health is a value in itself*)<sup>1</sup>, a także stanowi warunek konieczny dla zapewnienia dobrobytu socjalnego i gospodarczego wspólnoty<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Council Conclusions on Common Values and Principles in European Union Health Systems, OJ 2006/C 146/01, 22.06.2006.

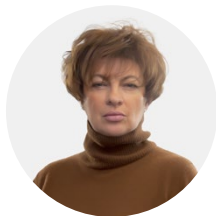
<sup>2</sup> DG ds. Zdrowia i Konsumentów, Zdrowie publiczne, Strategia zdrowia, 26.07.2013.

Niezwykle ważne jest zatem, abyśmy wszyscy zrozumieli, że zdrowie społeczeństwa jest inwestycją, a nie kosztem. Nie można patrzeć osobno na bezpieczeństwo zdrowotne oraz gospodarkę. Nie można też ignorować długofalowego lub pośredniego wpływu ich wzajemnych relacji. Pożądane jest także utrwalanie myślenia o zdrowiu jako czynniku bezpośrednio powiązanych z jakością życia społecznego i gospodarczego.

Pracodawcy, odpowiednio wspierając swoich pracowników poprzez profilaktykę i promocję zdrowia, a także medycynę pracy, zminimalizują ryzyko absencji chorobowych, zyskają większą efektywność, lojalność oraz zaangażowanie w pracę, a tym samym zapewnią sobie wzrost gospodarczy.

Firmy, które wyróżniają się na rynku pod kątem odpowiedniej polityki prozdrowotnej, cieszą się świetną opinią i przyciągają największe talenty. Istnieje zatem olbrzymia potrzeba inspirowania zarówno pracodawców, jak i pracowników do kształtowania świadomej polityki promocji zdrowia w miejscu pracy.

Beata Rorant  
Dyrektor Departamentu Zdrowia Pracodawców RP



# ANKIETA

## „Strategie zdrowotne w firmach”

Promocja zdrowia, opieka profilaktyczna nad pracownikami czy firmowe programy zwiększające świadomość pracowników na temat wpływu stylu życia na zdrowie – to tematy, którymi coraz częściej i chętniej interesują się pracodawcy. Firmy ewidentnie stawiają na strategie zdrowotne. Tak wynika ze specjalnej ankiety, którą przeprowadziliśmy wśród członków Pracodawców RP.

Ponad trzy czwarte firm (76,2 proc.) pytanym o to, czy realizują w swoim przedsiębiorstwie strategię zdrowotną, odpowiada pozytywnie.

W ankiecie Pracodawców RP zapytaliśmy jakie strategie zdrowotne najczęściej realizują przedsiębiorcy. Ponad 80 proc. ankietowanych uważa, że niezwykle ważne są programy zwiększające świadomość pracowników na temat wpływu stylu życia na zdrowie, jak i dodatkowo opieka profilaktyczna nad pracownikami. Około 6 proc. firm oferuje pracownikom w pakietach opieki medycznej pełną stomatologię, wsparcie psychologiczne, czy dodatkowe szczepienia ochronne dla całych rodzin.

Członkowie Pracodawców RP twierdzą, że warto inwestować w promocję zdrowia w miejscu pracy (81 proc.), profilaktykę chorób zakaźnych (76,2 proc.) czy karty sportowe dla pracowników (71,4 proc.). Ponad połowa ankietowanych uważa też, że istotne są profilaktyka chorób cywilizacyjnych oraz wsparcie psychologiczne.

Co ważne, prawie wszyscy zgadzają się, że medycyna pracy powinna się rozwijać w kierunku opieki profilaktycznej finansowanej ze środków publicznych

